

(zwłaszcza Scherla). Ważne są wiadomości o sposobach, jakimi posługiwali się poszczególni przedstawiciele rządu; niektórzy z nich, jak Hammann, Tirpitz czy Holstein (kontakty Holsteina z prasą były zresztą znacznie szersze niż te, o których pisze Autor, por. H. Rogge, *Holstein und Harden*, München 1959, s. 2), starali się działać na własną rękę.

W rozdziale pierwszym są także informacje dotyczące „organizacji propagandowych imperializmu”, aby użyć terminu Kuczyńskiego, zwłaszcza Związku Antysojałdemokratycznego, gdyż Autor znalazł w archiwum kombinatu hutniczego Mansfeld w Eisleben ciekawe materiały o inicjującej roli przemysłowców przy tworzeniu tej organizacji.

W dalszej części pracy trochę zbyt wiele jest fragmentów dotyczących wyłączenie poczynań dyplomacji niemieckiej, opartych na znanych źródłach, ponadto sporo miejsca zajmują długie cytaty z pism (a także z opracowań), co powoduje, że nie wystarczyło miejsca na większą liczbę wypowiedzi. Przepuszczalnie wypływa to z założenia Autora o daleko posuniętym upodobnieniu do siebie omawianych organów. Pominięte są w pracy broszury, i słusznie, gdyż stanowią one odrębne zagadnienie. Na ten temat dałoby się jeszcze wiele powiedzieć, gdyż nikt dotąd nie przegryził się przez setki druków i nie ocenił ich rzeczywistego znaczenia.

Przy wszystkich wątpliwościach, jakie budzi omawiana książka, a wiele z nich ma charakter dyskusyjny, jest ona niewątpliwie wartościowym obrazem formowania opinii w okresie imperializmu.

Adam Galos

STUDIA Z HISTORII POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918/1919. Praca zbiorowa pod red. Zdzisława Kaczmarczyka. Napisali: Tadeusz Grygier, Stanisław Kubiak i Alfred Kucner, Poznań 1962, s. 197.

Omawiany zbiór stanowi drugi tomik wydawanej przez Instytut Zachodni serii „Dzieje Polskiej Granicy Zachodniej”. Zbiór otwiera artykuł A. Kucnera pt. *Zabór pruski w zaraniu odbudowy państwowości polskiej po pierwszej wojnie światowej w latach 1918—1920*. Autor koncentruje uwagę wokół zagadnienia stosunku wzajemnego między Komisariatem Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu a rządem polskim w Warszawie oraz wokół antypolskiej polityki i propagandy niemieckich władz i organizacji nacjonalistycznych na pograniczu zachodnim już po powstaniu wielkopolskim oraz jednoczeniu zaboru pruskiego z pozostałymi ziemiami polskimi w jeden organizm państwowy. Opiera się przy tym głównie na „Dzienniku Polskiego Sejmu Dzielnicowego” oraz na niektórych materiałach archiwalnych. w szczególności na aktach adiutantury Belwederu z Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Uderza jednostronność doboru cytowanej literatury poświęconej okresowi 1918—1920. Ogranicza się ona do prac przedwojennych (Seyda, Dmowski, Wieliczka, Rzepecki), z jednym wyjątkiem uczynionym dla pracy Komarnickiego, wydanej przed 5 laty w Londynie (autor pominął nawet najświeższą pracę o powstaniu wielkopolskim pod red. K. Piwarskiego, wydaną w samymże Poznaniu)¹. W ogóle krótka informacja na temat bazy archiwalnej, pamiętnikarskiej i literatury (s. 9—10) w gruncie rzeczy raczej dezinformuje czytelnika. Z punktu widzenia swej treści artykuł cechuje pewna chaotyczność wykładu, niejasność sformu-

¹ *Powstanie wielkopolskie 1918—1919*, praca zbiorowa pod red. K. Piwarskiego, Poznań 1958.

łowań (np. s. 20, 21, 34), niedokładności w cytowaniu źródeł. W sumie obraz „zaboru pruskiego w zaraniu odbudowy państwowości polskiej” (tytuł na pewno zbyt szeroki i zbyt wiele obiecujący) po przeczytaniu artykułu jawi się w oczach czytelnika jako obraz nader fragmentaryczny, a przede wszystkim nazbyt nieuporządkowany i miejscami wręcz niejasny.

Tadeusz Grygier napisał artykuły w zbiorze. Pierwszy z nich, o *Sytuacji polityczno-wojskowej w zachodniej części Wielkopolski w dniach powstania 1918/1919 r.*, oparty jest głównie na nie istniejących już materiałach archiwalnych b. poznańskiego DOK VII, z których Autor jeszcze przed wojną poczynił obszerne wypisy i w ten sposób przynajmniej w części uratował je dla badania historycznego. Znaczenie artykułu polega przede wszystkim na dopracowaniu wojskowego przebiegu powstania w zachodnich powiatach Wielkopolski (choć tu i ówdzie Autor porusza również pewne problemy polityczne). Dołączone do artykułu dwie mapki stanowią cenne jego uzupełnienie.

Z punktu widzenia problematyki śląskiej szczególne zainteresowanie budzić musi drugi artykuł tegoż autora pt. *Pierwsze powstanie śląskie w rachunku politycznym powstańców wielkopolskich*. Również i ten artykuł powstał głównie w oparciu o zaginione materiały archiwalne DOK VII, wnoszące wiele istotnych informacji na temat łączności politycznej między NRL w Poznaniu i Dowództwem Głównym Wojsk Wielkopolskich a Górnym Śląskiem — sprawy w dotychczasowych opracowaniach traktowanej raczej ubocznie. Żałować należy, że Autor nie uwzględnił w swych poszukiwaniach nader istotnego dla podjętej przez siebie problematyki zespołu archiwalnego „armii Hallera”, znajdującego się w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie. Szczególnie wiele nowego wnosi artykuł, gdy chodzi o sprawę współzawodnictwa między „Warszawą” i „Poznaniem” na punkcie uzależnienia politycznego i wojskowego od siebie kierownictwa górnośląskiej POW. Ostre niekiedy tarcia na tym tle (będące zresztą refleksem ogólnych antagonizmów między endecją a piłsudczyzną) przynosiły sprawie walki o odzyskanie Śląska niewątpliwe i poważne szkody (s. 136). Budzi zasadnicze zastrzeżenia ogólna — jak się wydaje — teza Autora², jakoby inicjatorem i poniekąd motorem wywołania powstania na Górnym Śląsku był Korfanty. Do skonstruowania tej tezy przyczynia się niewątpliwe jednostronne oparcie archiwalne, jakim Autor się posługuje. Poza tym Autor zdaje się niedostatecznie wyraziście odróżniać koncepcję i charakter powstania w rozumieniu górnośląskich działaczy POW i w ogóle jej członków (spontaniczny zryw zbrojny ludu śląskiego wspomagany przez Polskę wojskowo i politycznie) od koncepcji Korfantego (wkroczenie armii Hallera i wojsk wielkopolskich na Górny Śląsk, wspomagane „demonstracją zbrojną” przez POW). W pierwszym wypadku o charakterze ruchu zbrojnego decydowałby w zasadzie sam lud śląski, w drugim — armia Hallera. Nie ma potrzeby rozwodzić się szerzej nad różnicą między charakterem ruchu w jednym i drugim wypadku.

Autorem czwartego i ostatniego w zbiorze artykułu pt. *Z zagadnień polityki niemieckiej wobec Wielkopolski w okresie powstania (27 XII 1918 — 16 II 1919)* jest Stanisław Kubiak. Jest to właściwie kontynuacja wcześniej opublikowanego artykułu tegoż Autora³. Stawia on sobie m. in. pytanie, czy i w jakim stopniu

² Autor reprezentuje to stanowisko już w artykule z r. 1948 pt. *Powstanie wielkopolskie a plany wyzwolenia reszty ziem zachodniej Polski* (Przegląd Zachodni, 1948, nr 12, w szczególności s. 644—666).

³ Por. S. Kubiak, *Z zagadnień polityki niemieckiej wobec Wielkopolski w przededniu powstania 27 XII 1918 r.* (Przegląd Zachodni, 1958, nr 5).

powstanie wielkopolskie było ruchem politycznie przygotowanym, a w jakiej mierze samorzutnym, raczej żywiołowym odruchem mas. Autor skłania się ku tezie pierwszej, wskazując na działalność i rolę różnych organizacji społecznych w Poznaniu, przygotowujących grunt do zrywu zbrojnego. Sporo ciekawego materiału zawiera rozdział II rozprawki, omawiający pertraktacje przedstawicieli NRL z władzami niemieckimi. Pewne odbicie w artykule znajduje też ciągle niedostatecznie zbadana i przeanalizowana sprawa stosunku niemieckich „niezależnych” socjaldemokratów (USPD) — partii o poważnych wówczas wpływach w Niemczech — do Polski, a zwłaszcza do polskich rewindykacji terytorialnych na zachodzie oraz polskich dążeń narodowowyzwoleńczych.

W sumie *Studia z historii powstania wielkopolskiego* stanowią niewątpliwie jakiś krok naprzód na drodze lepszego poznania tego ważnego wydarzenia w dziejach najnowszych narodu polskiego. Poziom poszczególnych artykułów jest dość nierówny. Jak się wydaje, ujemnie odbiło się na nich to, że przeleżały się one długo w wydawnictwie, zanim zostały opublikowane (wyjątkowo tylko trafiają się cytowania prac z r. 1959, rzadko z r. 1958). W rezultacie Autorzy niejednokrotnie pracowicie wyważają drzwi otwarte. Ta ostatnia pretensja kieruje się już jednak raczej przeciwko zjawisku szerszemu, mianowicie przeciwko fatalnej przewlekłości tzw. procesu produkcyjnego w naszych wydawnictwach i drukarniach.

Henryk Zieliński

T. Musioł, POLSKIE SZKOLNICTWO PRYWATNE NA ŚLĄSKU OPOLSKIM 1930—1939, Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Historyczny, Wrocław 1962, s. 195 (liczne ilustracje).

Po opublikowanej w 1961 r. pracy pt. *Publiczne szkoły powszechne mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim w latach 1923—1939* jest to już druga obszerna publikacja Autora na temat dziejów oświaty polskiej na Śląsku Opolskim w międzywojennym dwudziestoleciu. Treść jej zawarta jest w dziewięciu rozdziałach poprzedzonych wstępem. Ten ostatni ogranicza się tylko do omówienia, a raczej wyczerpanego źródła wyzyskanych przez Autora, nie wypowiadając się na temat koncepcji pracy, jej stosunku do poprzedniej publikacji Autora oraz jej założeń konstrukcyjnych. W rezultacie czytelnik przystępując do lektury książki odnosi wrażenie, że przedmiot jej będzie czymś odrębnym od zagadnień poruszanych we wcześniejszej pracy Autora, tym bardziej że tego rodzaju stwierdzenie zostało zamieszczone we wstępie. Czytamy tam, iż „dzieje polskich szkół prywatnych stanowią oddzielną kartę”, że charakter ich był „dość odmienny od oblicza i losów publicznych szkół powszechnych” itd. (s. 5). Takie traktowanie problemu nie jest uzasadnione i zaciemnia obraz oświaty polskiej na Opolszczyźnie w międzywojennym dwudziestoleciu. Zdaniem naszym, monografia powinna była objąć obydwa rodzaje szkolnictwa. Wiązą się one nie tylko genetycznie. Wspólne były w dużej mierze podstawy ich istnienia, podobne były metody walki z nimi, identyczne były cele przyświecające tzw. polskiej mniejszości w zabiegach o ich tworzenie. Monografia polskiego szkolnictwa na Śląsku Opolskim w okresie międzywojennym winna bezwzględnie stanowić jednolitą całość.

Konstrukcja pracy powinna wyrażać się w układzie jej rozdziałów i ich tytułach. I tutaj już od razu nasuwają się zastrzeżenia co do konstrukcji pracy Teodora Musioła. Brak w niej jest rozdziałów, które mówiłyby o organizacji polskich szkół prywatnych i o ich związku z innymi formami polskiego życia spo-